Rok 4-ty № 30.

KINEMA

NIEZALEŻNE POLSKIE MIESIĘCZNE CZASOPISMO KINEMATOGRAFICZNE.

Revue mensuelle indépendante de la cinématographie polonaise.

The independent journal of the polish cinematograph industry.

WARSZAWA
Lipiec—Sierpień
1923.

Unabhängige Monatliche Fachzeitschrift der polnischen Kinematographie.

Rivista polacca dell 'industria cinematografica.

Redakcja i Administracja: Długa 38/40. Redaktor naczelny: JAN BAUMRITTER. Konto P. K. O. 3666. Tel.: 204-29, 265-48.

S. A. „PETEF“ zapozna nas wkrótce z filmami p. str. 13.

Spółka Kinematograficzna

„KOLOS"

Warszawa, Al. Jerozolimskie 31.—Telefon 255-31.

POWODZENIE naszych obrazów na sezon 1923/24

ZAPEWNIONE

przez udział słynnych gwiazd.

SĄ TO:

Henny Porten
Lucy Doraine
Fern Andra
Priscilla Dean
Lya de Putti
Liana Haid
Marja Walcamp
Harry Piel
Harry Liedtke
Emilo Ghione

Eryk Stroheim w obrazie „Foolish Wives"

Art Accord

Ajencja Kinematograficzna
„CORSO"
Warszawa, Wierzbowa 7.—Tel. 13-88, 243-92.

Nasz program na sezon 1923/24 obejmuje następujące nazwiska:

D. W. Griffith.

—

Ewa May.

—

Liliana Gish.

—

Gaby Deslys.

—

Charles Ray.

—

i t. d.

Mary Pickford.

—

Erna Morena.

—

Fatty Arbukles (Grubasek).

—

Norma Talmadge.

—

Robert Marion.

—

i t. d.



CHARLIE CHAPLIN.

Ajencja Kinematograficzna

WARSZAWA Telefon 13-88.

CORSO

Wierzbowa 7. Telefon 243-92.

Jedyne autentyczne zdjęcia, robione podczas katastrofy w czerwcu 1923

ze specjalnem upoważnieniem Rządu Włoskiego

„WYBUCH ETNY“

(Długość 300 metrów).

Już ocenzurowane:

„HRABIA ESSEX” z Ewą May.

„Z ZA KULIS GIEŁDY” z Gaby Deslys.

„MEKTOUB“ z Luitz Morat.

francuski film sensacyjny.

Szczegóły w następnym numerze „Kinemy“.

KINEMA.

Ogłoszenia:
1 str. . . . Złot. pol. **40.**
$1/2$ str. . . . Złot. pol. **20.**
Konto czekowe P. K. O. № 3666.

Zeszyt № 30

Prenumerata:
Rocznie: . . . Złot. pol. **4.**
Półrocznie: . . . Złot. pol. **2.**
Numer pojedyńczy Mk. **8.000**.

Zagraniczni Korespondenci i wyłączni przedstawiciele „KINEMY":

FRANCJA	ANGLJA	AUSTRJA	NIEMCY	WĘGRY	SKANDYNAWJA
Raphaël Bernard Paryż	Alfred Rose Londyn	Fritz Freund Wiedeń	I. Landau Berlin	Lajta Andor Budapeszt	Johny Kempner Kopenhaga

WIELKOPOLSKA i POMORZE	B. KONGRESÓWKA	MAŁOPOLSKA
Lech Orwicz-Brodziński Bydgoszcz	Janusz Star Warszawa	Dr. Kazimierz Lubecki Kraków

Jak właściciel kino-teatru przezwycięża trudności sezonu letniego?

Przez dyrektora teatru Capitol w New-Jorku p. S. L. ROTHAFELA

Podajemy za czasopismem „der Welt-Film" niniejszy przedruk z angielskiego. Artykuł przesyła nam nasz Berliński korespondent, p. J. Landau, w przeświadczeniu, że uwagi dyrektora newyorskiego „Capitolu" zawierają niejedną cenną wskazówkę również dla polskich właścicieli kinoteatrów.

Nie wolno niedoceniać znaczenia tej kwestji. Wymaga ona dokładnej znajomości psychologji publiczności kinowej, jako też znaczenie wrażeń i kolorów w ich rozległym zakresie oddziaływania. Czynniki z oddzielna wzięte są, być może, mało ważne. Łącznie stanowią one jednak warunek, decydujący niekiedy o pomysłowym prowadzeniem i działalności kinoteatru. Przewidujący dyrektor jest niewątpliwie nauczony, doświadczeniem, że nie wolno mu przeoczyć najmniejszego drobiazgu w uwzględnieniu psychologji swego kina i publiczności. To decyduje o powodzeniu. Sezoni letni stanowi dla każdego właściciela kinoteatru specjalne zagadnienia bez względu na rentowność przedsiębiorstwa w ogólności. W letnim sezonie musi on skrupulatnie dozorować czynności swego teatru, aby móc opanować trudności sytuacji.

Najprzód zajmę się zewnętrznym wyglądem kinoteatru, t. j. tymi wszystkimi szczegółami, które służą dla uczynienia go chłodnym, miłym i pożądanym lokalem rozrywkowym w miesiącach letnich. Tysiące przybyszów z prowincji odwiedza latem wielkie miasto. Naszym zadaniem jest gości tych tak zainteresować, aby regularnie nas odwiedzali. Obcego przybysza zastanowi zaraz na wstępie sposób w jaki zostaje przyjęty przez kierownika teatru. Uwagę jego przyciągnie szczególnie strój obsługi teatralnej, woźnych i bileterów, dla której wskazanym byłby dobrze skrojony frak, utrzymany w żywym kolorze oraz długie białe spodnie i buciki, — ubiór zarówno miły dla oka, jak i praktyczny. Następne wrażenie wywiera temparatura panująca na sali. Musi ona dawać ożywne wytchnienie po skwarze ulicy. Trzeba więc stosować najlepszy system wentylacyjny. Na fotelach winny być pokrowce. Ciężkie draperje i portjery należałoby przykryć gazą lub muślinem, nie zadając tym gwałtu ogólnej architekturze i upiększeniu widowni. Zasłonę ekranu możnaby odpowiednio zastąpić cieńszą materją, nadająca w ten sposób swobodniejszy, lżejszy ogólny wygląd sali. Niemniej ważną rzeczą jest oddziaływania kolorów. Nawet profan w tej dziedzinie nie może odmówić określonej wartości i wpływu pewnych kolorów oraz ich zestawień na człowieka. I tak, uspakajający, skupiający wpływ zieleni i błękitu, a podniecający czerwieni czy

purpury. O tych zasadniczych cechach kolorów warto pamiętać przy oświetleniu sali, a nawet fasady teatru.

Przechodzę z koleji do samych filmów. „Sensacyjne" filmy, jako też „olbrzymy", „mamuty" produkcji nie są nagoł właściwym typem repertuaru letniego. Film przejrzysty, pogodny, potrącający o humor albo porywający obrazami, pełnymi ekspresji, pociągną publiczność, jeśli nawet na dworze panuje niesprzyjająca ekranowi pogoda. Bardzo pożądanym dla letniego sezonu jest program złożony z krótkich filmów, uzupełniony o ile możności widowiskiem teatralnym, sketchem lub komedją. Nie należy również lekceważyć drobnych numerów muzycznych, jako poważnie przyciągające uzupełnienia. Zaletą takiego programu jest jego elastyczność, urozmaicenie i szybkość przebiegu. W tych trzech pojęciach zawarta jest wogóle tajemnica dobrego programu kinowego. Dlatego też te trzy czynniki mają przedewszystkim dla sezonu letniego doniosłe znaczenia. Raz za razem następować po sobie winny nowe produkcje, żeby publiczność nie zdążyła ochłonąć, ani zapytać siebie, czy zostaje, czy też opuszcza seans.

Słówko jeszcze o muzyce, które wszakże jest bardzo poważnym uzupełnieniem widowiska kinowego. Tutaj chodzi o utrzymanie rodzaju i ilości utworów muzycznych we właściwym stosunku do wyświetlanych obrazów. Jak filmy, tak i muzyka winna być lekką i porywającą. Latem nie odbywają się prawie wcale koncerty symfoniczne, a opery niema zupełnie, kinoteatr rozporządzający dobrym zespołem orkiestrowym, już z tej tylko racji przyciągnie licznych miłośników muzyki, zadowolonych, że w tym martwym okresie, mogą hołdować swoim upodobaniom. Operetka, popularna uwertura, czy melodyjny utwór taneczny stanowią wówczas najmilszą rozrywkę dla zgrzanego i wycieńczonego widza. Musi on to odczuć i zapamiętać sobie, że nigdzie latem nie znajdzie tak miłego pobytu, jak w kinie.

„FILMSTUDIO"

W. Kirchnera.

Atelier Kinematograficzne

Warszawa, Wierzbowa 8, m. 8.—Tel. 198-03.

WYKONYWA:

Dramaty kinematograficzne, reklamy filmowe, portrety kinoartystòw i osób prywatnych.

WYPOŻYCZA:

1) Atelier dla zdjęć kinematograficznych na dnie i godziny.

2) Lampy: Jupitery, Weinerty, na wszystkie prądy, b. lekkie do przenoszenia, reflektory, lampy do efektów specjalnych (latarnie, świece, lampy stojące z abażurami i t. p.).

3) Aparat salonowy: „Kinox" dla wyświetlenia obrazów kinematograficznych, szczególnie zdjęć portretowych, rodzinnych scen i t. p.

4) Meble, obrazy i dekoracye dla zdjęć kinematograficznych.

„Listy z Berlina".

IV.

Letnia śpiączka ekranu. — Alfred Abel — Recenzje — Produkcja bieżąca — Komunikat Decli-Bioscop — Przyszłość techniczna kinematografji. — O kol. Miasteckim.

———

W tym dwumiesięcznym okresie nie ukazało się nic znamienniejszego. Niemiecką produkcję filmową cechuje sumienna praca, którą zawdzięcza, być może, w znacznej mierze rutynie technicznej. Niezawsze jednak sumienność ta idzie w parze z dobrocią. Niezawsze film sumiennie opracowany jest zarazem ciekawym i oryginalnym. Ale już to jest pocieszającym objawem, gdy prawdziwie nędzne wytwory są tylko rzadkością. Otóż większość tych ostatnio wyświetlanych filmów należy do tej kategorji sumiennych prac które wypełniają normalny program, w miarę zajmujący i uposażony w walory artystyczne, nie powodujący jednak głębszych wzruszeń. Natomiast bieżące prace w atelier zapowiadają obfite plony i budzą wielkie zainteresowanie.

Być może, że repertuar kinoteatrów, opierając się na danych kalendarza, szykuje się w ten sposób do zwykłej drzemki sezonu letniego. A tymczasem w niektórych szkołach przerywano zajęcia z powodu zbyt niskiej temperatury, panującej w klasach. Skrupulatna statystyka niemiecka stwierdziła, że jest to najzimniejsze lato od 200 lat.

„Dr. Mabuse" i „Kobieta, która bogów zapomniała" (tutaj „die Todesprinzessin"), w Warszawie już dawno wyświetlane filmy, wyłoniły się na tutejszych ekranach, bądź jako wznowienie, bądź też premjera.

Pojawiło się również kilka nowych filmów z Alfredem Ablem w rolach głównych. Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na intensywną, działalność tego artysty Każdy niemal tydzień filmowy przynosi jego nową kreację. Stopniowo, ale systematycznie wybija się on na czołowe miejsce konstelacji niemieckiego ekranu. Nie na ręką mi wypowiadać się teraz, co myślę o jego talencie odtwórczym. Ograniczam się jedynie do skonstatowania faktu, że Alfred Abel jest na drodze do wielkiej popularności. „Bigamja", „Fantom", „Księżna Suwarin" ledwo zeszły z repertuaru, a już wkracza nowy szereg filmów — „Ludzie" (Wytw. Ifa. reżys. Rudolf Meinert), „Gra miłości", gdzie sekunduje Marcelli Albani, „Buddenbrooks", „Mord rytualny", słowem, Abel nie schodzi prawie z ekranów, czy to kreując sam główną rolę, czy też tworząc charakterystyczne postacie uboczne. Ten ostatni szczgół stawia go w bardzo korzystnym świetle, jako człowieka hołdującego przedewszystkim swej sztuce, a nie egoizmowi i ambicyjkom. Jeśli się nie mylę, to nazwisko jego staje się stopniowo marką o decydującym znaczeniu dla nabywców przy wyborze filmu.

„Samson i Dalila" jest to film zręcznie wyreżyserowany przez Aleksandra Kordę. Stary temat snuje się poprzez analogję biblijną i koncepcję nowoczesną. Marja Korda w roli tytułowej daje kreację jednolicie zarysowaną. Na Polskę posiada biuro „Collegia").

Z t. zw. produkcji „sensacyjnej" zanotować należy „W pogoni za szczęściem" (Hagenbeck-film) pod zręczną reżyserją Bruno Zienera, przy współpracy operatora Grunbauma. Plastyczne, efektowne zdjęcia z natury, z życia zwierząt, a w akcji dramatycznej odtwórcy azjatyccy (chińczycy) oraz europejscy (Collette Brettl i jej partnerzy Harry Hardt i Ernst Winar). Drugim z koleji jest „Otchłań śmierci" ze znanym wykonawcą tej ekwilibrystyki awanturniczej, Albertini. Dzielnie sekunduje mu Lya de Putti. Akcja skonstruowana solidnie, zdjęcia czyste, gra dobra — czegóż więcej trzeba? W ten sposób przybywa jeszcze jedno widowisko dla amatorów sensacji w filmie.

„A jednak przyszło szczęście" — pomimo melodramatycznego tytułu, film bardzo zajmujący. Temat zaczerpnięty z życia niemieckiego. Reż. Lamprecht. Odtwórcy: Małg. Diercks, Edward Rothauser, Karol Hannemann, Henryk Schrot.

Wyświetlano również włoski film „Czyn Daniela Swift", który zyskał uznanie zarówno prasy (!) jak i publiczności.

„Der Wetterward" (Froehlich-Film der Decla-Bioscop). Film ten w interpretacji tak wybitnych sił odtwórczych, jak Albert Steinrück, Mady Christians i Hans Brausewetter, jest widowiskiem zajmującym i wstrząsa silnymi akcentami dramatycznymi. Akcja rozgrywa się na szczytach gór, w krainie wiecznych śniegów, na groźnym terenie mroźnych żywiołów. Przypadkiem zawita tu dama z wielkiego świata (Mady Chrystjans) a wraz z nią zakradnie do samotnej chaty strażnika zepsucie i zgnilizna wielkomiejska, siejąc nieszczęście i burząc spokój tej cichej samotni. Igrając sercami ojca i syna, powoduje śmierć tego ostatniego, i pogrąża ojca, duszę niezłomną i hartowną, w bezgranicznej rozpaczy. Film ten wypełni niezawodnie dobry seans w Warszawie.

Pozatym cały szereg filmów, opartych na materjale literatury powieściowej—„Słońce z St. Moritz", „Piękna dziewczyna", „Zajazd w Spossart" filmy sumienne, normalnej dobroci.

Widziałem również „Studenta z Pragi" podług powieści Ewersa z Wegenerem w roli tytułowej. Film ten nie daje tej silnej, wstrząsającej nerwami emocji, jakiej spodziewamy się po twórczości tego pisarza. Natomiast gotowy już jest film p. t. „Jasnowidzące" („der Geisterscher") podług powieści tegoż pisarza. Powieść to prawdopodobnie mało u nas znana, ponieważ nie doczekała się jeszcze przekładu na język polski. Jest ona charakterystyczna tym, że rozpoczął ją wielki romantyk niemiecki Schiller, nie odprowadzając dzieła swego do końca. Rękopis szylerowski wydobył Ewers i w mistrzowski sposób skonstruował dalszy ciąg, tworząc fascynującą, zaokrągloną całość. Ciekawe jak ta zajmująca powieść ukaże się w filmie, wyreżyserowa-

nym przez Henryka Brandta, (Wytw. Special-Film A. G., Berlin).

Sensacją iest nowa komedja z Lottą Neumann w „Romeo i Julja na śniegu" (trawestacja Kellerowskiej „Romeo i Julja na wsi"), Scenarjusz napisali Kräly (autor Faraona) i Lubitsch, dając rzecz zwartą i pełną humoru. Na widowni bezustanny śmiech. Jest obraz wytwórni Neumann–Produktion G. m. b. H., rozwijającej ostatnio bardzo ożywioną działalność. Zapowiada ona między innymi w swoich prospektach: „Pierwszego dnia wielkanocnego roku 1923 popołudniu o 5 godz. ukaże się — jednocześnie we wszystkich miastach świata, przed członkami wszystkich narodów, które tworzyć mają w tej godzinie jedną duchową wspólnotę — mój film „INRI". Jest to podobno film monumentalny, bezkonkurencyjny w dotychczasowych opracowaniach kinematograficznych tegoż tematu. Reżyserował Robert Wiene.

W przygotowaniu jest nowy film kostjumowy „Lew z Wenecji" (Münchener Lichtspielkunst A. G.), do którego zaangażowano reżysera Ludwika Steina, Scenarjusz Dr. Schirokauer. Główną rolę kobiecą kreuje Małg. Reinwald.

Aafa przygotowuje nowego „Wilhelma Tella". Pracują nad tym filmem Rudolf Dworski i Walter Fein. W malowniczej dolinie zbudowano historyczny Altdorf. Tylko drobna część zdjęć dokonuje się w oryginalnych miejscach Szwajcarji. Cały szereg miejsc w naturze, gdzie podług podania rozgrywała się tragedja szwajcarska, nie istnieje zupełnie albo zutraciło swoją formę pierwotną. Trzeba to na nowo restytuować.

Doprawdy trudno zdać sobie sprawę z ogromu pracy, jaką kinematografja dzisiejsza wytwarza. Amerykanie budują dla swego filmu kasyno w Monte Carlo i całe sąsiedztwo („Foolish Wives") z precyzyjnym naśladownictwem pierwowzoru. Do „Wiedźmy oceanu" („die Tajfunhexe"), nowego wielkiego filmu Bios-A. G., zbudowano okręt chiński, który po dokonaniu zdjęć ustawiony zostanie w jednym z berlińskich parków publicznych i niezawodnie stanie się popularnym miejscem zabawy. Film ten ma być niewyczerpaną sensacją w lepszym znaczeniu tego słowa. Technicznie wkracza on na nowe tory. Posiłkuje się wyszukaną stylizacją. Wzburzony ocean podrzuca chińskim okrętem, jak łupiną. Wśród ulewy i błyskawic przybywa na pokład „czarownica" tajfunu, siejąc nieszczęścia i cierpienie, a w końcu grzebiąc się znowu we wzburzonym żywiole. Wszystko to odywa się — w atelier! Scenarjusz jednolicie i konsekwentnie zbudowany przez spółką autorską, Paula Reno i Aleksandra von Antalffy. Reżyserja tegoż ostatniego daje gwarancję świadomej swych celów twórczości.

Ekspedycja filmowa dokonuje we Włoszech zdjęć do „Kupca Weneckiego". (Wytw. Peter Paul Feiner-Film Ges.) Na placu św. Marka w Wenecji filmowano przy sprzyjającej pogodzie z udziałem Henny Porten, Harry Liedtke, Werner Krauss, Lia Eibenschütz, Albert Steinrück, Karol Ebert. Tłum gapiów dzielnie sekundował tym ulubieńcom i sławom świata całego. Zaprawdę zeszła się tu śmietanka filmowa.

Wydział prasowy Decli-Bioscop nadsyła mi następujący komunikat, z prośbą o umieszczenie:

Wydział popularno - naukowy Decli-Bioscop A. G. (Ufa-Konzern) wykończył trzy nowe filmy z cyklu „Przyroda w filmie". „Szaty ochronne i sztuczki aktorskie w przyrodzie" oto temat jednego z nich, unaoczniający świetnymi przykładami niezliczone formy przystosowania powierzchowności zwierząt do otoczenia. Pomimo trudności, jakie temat ten nastręczał, udało się odsłonić w szeregu zdjęć tę maskaradę przyrody w walce o byt i wydobyć tych sztukmistrzów na światło dzienne. „Życie i miłość salamandry" odtwarza rozwój tego stworzenia, otoczonego fantastycznym nimbem zabobonu. „Kret" to trzeci film, ukazujący bytowanie tego niesłusznie prześladowanego zwierzątka, agitujący zarazem za ochroną tego pożytecznego tępiciela najgorszych szkodników w gospodarstwie rolnym i ogrodownictwie. Te trzy fotograficznie świetne filmy ukażą się niebawem na ekranie.

„Zgubiony pantofel", filmowany przez dr. Bergera, reżysera „Szklanki wody", w atelier Decli-Bioscop w Neubabelsberg, oznacza nowy eksperyment w kinematografji. Baśń uważana była dotychczas za materjał, nadający się wyłącznie dla pracy wydziałów kulturalno-oświatowych wytwórni. Poraz pierwszy użyto baśń jako podłoże wielkiego filmu współczesnego. Rozchodzi się — sfilmowanie „Kopciuszka". Mnóstwo sztuczek czarodziejskich, dziewów i cudowności wcieli ten nowy, na wielką miarę zakrojony, film.

Ufa wysłała znaczniejszą ekspedycję do Dalmacji i Jugosławji. Reżyser Murnau dokona zdjęć do filmu „Finanse wielkiego księcia" (pg. powieści Franka Hellera) w Raguzie, Spallato, Katarro i na wyspie Arbo. Zaangażowany jacht żaglowy, statek wojenny oraz samolot.

Mady Chrystjans, Harry Liedtke, Alfred Abel, Hermann Wallentin, Ilka Grüning, Guido Herzfeld przybyli już na wybrzeże morza Śródziemnego. Cały szereg barwnych scen z tamtejszego życia ludowego utrwali taśma filmowa.

Ostatni numer „Kinemy“ daje mi pochop do paru uwag.

Film mówiący był terenem licznych wysiłków ostatniej doby w dziedzinie techniki kinematogr. Jak już swego czasu prasa donosiła, a obecnie pokazy próbne (w Zurychu 17 maja 1923, w berlińskim konserwatorjum) potwierdziły, problemat ten został szczęśliwie rozwiązany przez trzech wynalazców, pp. Vogta, Engla i Massolle'a. Ten niemiecki wynalazek pochłonął trzy lata pracy, a teraz, opierając się na zasobnym konsorcjum finansowym, ma być praktycznie wyzyskanym. Pomijam zasadę, (fotografja głosu), na której on się opiera. I tak łatwo pojąć, jaki to olbrzymi krok naprzód. Jekie są dotychczasowe „marzenia wynalazcze“ w filmie? Jakie dziedziny obejmuje w tym względzie fantazja umysłu ludzkiego? Film barwny, mówiący, perspektywiczny — oto trzy potężne studja rozwojowe Ciekawe są w tym względzie uzupełniające uwagi i pomysły p. Redaktora „Kinemy“, zazanaczone w artykule „Lotnictwo a sztuka filmowa“ (№ 29). Oto jak brzmią odpowiednie ustępy: „Sztuka (filmowa) posługiwać się będzie niezawednie np. promieniami Roentgena, wyświetlając widzom tajemnicze światy zjawisk. Również mam przekonanie, że do celów filmowych będzie można spożytkować promienie czarne...“ Zaiste, chciałoby się tych cudów doczekać!

Cieszy mnie wiadomość, że stworzono ostatnio udatne filmy polskie. Cieszy mnie również wyróżnienie, jakiego doznał mój były kolega szkolny, Miastecki (w „Bożyszczu“). Nie chciałbym niebacznie popierać genjusza in spe. Pragnę jednak wyrazić mu moje koleżeńskie pozdrowienie. Pamiętam jego pierwsze kroki na tym polu, kiedy był jeszcze w zespole „Kinostudji“. Okres to „górny i chmurny“ jego artystycznej działalności, wyrażając się górnolotnie, a mówiąc poprostu — był on ogarnięty istną furją filmową, pochłonęła go żywiołowo kinomanja. Snać było to coś wieęcej! Był to prawdziwy, szczery zapał dla sztuki. Chciałbym go jednak ostrzec, aby w odurzeniu chwały, nie zapomniał o kulturze umysłowej, niestety, tak rzadkiej w tym świecie blasku i ułudy.

A pozatym — serdeczne Szczęść Boże na nowej drodze.

Łączę przy sposobności serdeczne ukłony dla znajomych i życzliwych.

I. Landau.

w czerwcu 1923.

Wiadomości bieżące.

*** S. A „PETEF“ zapozna wkrótce z najnowszemi arcydziełami amerykańskiemi, między któremi zdumiewa i panicznym strachem ścina krew w żyłach film z Thomasem Meighanem, który w obrazie p. t. „Zmiażdżone palce...“ budzi zgrozę i lęk paniczny, zmuszając do głębokich refleksji na temat nicości życia. Również to samo da się powiedzieć o duńskim filmie „Nordisk“, którego tytułu jeszcze nie ustalono, ale który niewątpliwie zdobędzie szalone powodzenie. Filmy z COOGANEM, HOLTEM, GLORJĄ SWENSON, DANIEL BEBE i innymi mistrzami ekranu zdobędą prawdopodobnie takież powodzenie. Wogóle S. A. „Petef“, jak zwykle występuje i w tym sezonie z bogatym katalogiem.

*** Jak donosi Krakowski „Kurjer ilustr.“ (№137) z d. 15/6 adepci szkoły filmowej „Akropol“ zwrócili się do p. reż. Ł. Florena z oświadczeniem, iż zerwali wszelkie stosunki z dyrekcją szkoły i z prośbą o zdawanie egzaminu przed nim. Reżyser Floren, przychylając się do ogólnego żądania egzaminy ostateczne przeprowadził i wydał adeptom zaświadczenia z ukończenia kursu filmowego.

*** Zaszczytnie znana w kraju wieloletnia firma „Argus“ powierzyła firmie „Collegia“ (Al. Jerozol. 18 tel. 185-12) wyłączną sprzedaż na całą Polskę wszelkich aparatów i artykułów kinematograficznych (patrz. str. 7).

• • • Cuda Ekranu. • • •

Eskimos Nanuk

zmaganie się z surową naturą krainy lodów.

Daleko na Północy w krainie wiecznych lodów żyje lud o obyczajach prostych, niemal pierwotnych, zwany Eskimosami.

Film p. t. „Nanuk“ przenosi nas w środowisko dzielnych myśliwych, dla których terenem łowów, miast puszczy lub dżungli są wielkie pola lodowe, ciągnące się na przestrzeni dziesiątków mil, i ocean, pod tą szerokością geograficzną najczęściej zamarznięty,

Na tem niezwykłem tle rozgrywa się dramat rodziny Eskimosa Nanuka, męża Nyli i ojca Aleka i Rajnoowa.

Wyprawa, która pilnowała życie Nanuka, zmuszona była spędzić wśród lodów 13 miesięcy. Przez ten okres czasu dzielnym operatorom groziło tysiące niebezpieczeństw, zarówno ze strony dzikich zwierząt, jak i surowego klimatu, do którego mieszkaniec klimatu umiarkowanego niełatwo się przyzwyczaja.

Sfilmowanie tylko scen polowania na foki zajęło 3 tygodnie.

Długi wysiłek nieustraszonych globtroterów dał wspaniałe rezultaty: dzieje Eskimosa Nanuka obfitują w zdjęcia, jakich dotąd nigdy i nigdzie nie mieliśmy możności oglądać...

Obyczaje ludów Północy, wielkie łowy na lądzie i morzu, pola lodowe i pływające góry, niezwykłe efekty zachodu słońca w okolicach podbiegunowych—wszystko to podziwiać możemy w tym wspaniałym filmie, nie narażając się na niewygody podróży do niezbyt gościnnego bieguna. „Eskimos Nanuk“ będzie ucztą dla amatorów kina, żądnych wrażeń, niezwykłą podróżą, po krainie ciszy i tajemnicy.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości p. p. WŁAŚCICIELI BIUR KINEMATOGRAFICZNYCH w POLSCE iż niezależnie od prowadzonego przez nas Biura wynajmu w Berlinie otworzyliśmy z d. 1 Lipca r. b,

„ODDZIAŁ ZAGRANICZNY“

który przy współpracy najwybitniejszych fachowców oraz znajomości rynku Warszawskiego czuje się na siłach podołać najtrudniejszym zadaniom konkurencyjnym.

Jako zaczątek naszej pracy pozwalamy sobie zwrócić uwagę Sz. P. na następujące ogłoszenia i prosimy uprzejmie z wszelkiemi zapytaniami zwracać się do nas bezpośrednio.

Z poważaniem

Lloyd Kino Film.

LLOYD KINO FILM Tow. z ogr. odp. **Berlin**

Friedrichstrasse 224. Adr. telegr.: „Lloydfilm".

„Upadek Troji"

(HELENA)

najwybitniejszy obraz obecnego sezonu

Dramat w **2** serjach (**12** aktów).

REŻYSERJA

Manfred Noa

ROLE GŁÓWNE: **Darclea**

premjowana piękność włoska ...... **Helena**

Włodzimierz GAJDAROW

...... **Parys.**

Listy z Paryża

(Od naszego stałego korespondenta paryskiego p. Raphaëla Bernarda).

Nowości: Film „Pasteur'a“.—„La Dame de Monsoreau“.—Geneviève Félix —„Décadence et grandeur“. — Paulette Berger. — „Taô“. — Triumfalna karjera filmu: „Le Roman d'un Roi“ firmy J. Kamiński. — „Vox Feminae“ z Dorothą Philipps.— Wznowienia: „J'accuse“. — „Mireille“. — „Le Dr. Jekyll“ — „Les 4 cavaliers de l'Apocalipse“.— „Judex“. — Kronika.

Jak na sezon letni, to nie można się skarżyć: w miesiącu obecnym mieliśmy sporo zajmujących nowości filmowych i usprawiedliwionych wznowień.

Z okazji stuletniej rocznicy jednego z największych genjuszy francuskich Pasteura, pp. Jean Benoit-Levy i Jean Epstein dali nam wspaniały film z życia tego wielkiego uczonego. Scenarjusz pióra Edmunda Floury jest wierną reprodukcją biografji Pasteur'a i choć dość długi (1.600 mtr.) cieszy się olbrzymiem powodzeniem. Dn. 24 i 31 maja Magistrat m. Paryża zorganizował poranki, na których obecni byli uczniowie szkół paryskich i p. Alfred Bruneau, inspektor szkolny, wygłosił zajmującą mowę przed demonstracją filmu. Ostatnia produkcja D. W. Griffith'a: „La nuit mystérieuse“ (tytuł amerykański: „One exciting night“) zastąpiła na ekranie Salle Marivaux obraz „Robin des Bois“, który był wyświetlany przez cztery miesiące z rzędu bez przerwy. „La nuit mystérieuse“ jest doskonałym filmem awanturniczo-policyjnym. Specjalnie strona techniczna jest staranna, a chociaż treść scenarjusza jest nieco słaba, nie ma się jednakże czasu na te spostrzeżenia, gdyż akcja idzie ciekawie i porywająco aż do samego rozwiązania. Oprócz Karola Dempster i Henryka Hull, w obsadzie figurują nieznani dotychczas artyści, którzy jednak rokują świetną przyszłość. Filmy L. Aubert wypuściły obecnie jedną z produkcji René Le Somptier: „La Dame de Monsoreau“ podług powieści Aleksandra Dumas'a w 4 epizodach. Film ten, dla którego nie szczędzono olbrzymiej reklamy, jest średniej wartości. Reżyser zanadto „rozmazał“ intrygę scenarjusza, tak iż widz jest znużony, śledząc wszystkie fazy akcji. Na czele wykonawców znajduje się urocza Geneviève Félix, którą w najbliższej przyszłości przedstawię czytelnikom „Kinemy“, mając obiecany interviev. Odtwarza ona postać „Damy de Monsoreau“ w sposób majestatyczny, w czem jest jej nadzwyczaj do twarzy. Partnerem jej jest p. Rolla Norman, który kreuje cudownie hrabiego de Bussy. Carjol, w roli księdza Gorenflot nie jest dobrym, z powodu szarżowania. Nie zdaje sobie widać sprawy z różnicy między komedją a buffonadą. „L'affaire de la rue de Lourcine“ jest dobrym filmem francuskim, realizacji Diamant-Berger'a. Powiem nawet, że jest to najlepszy może film interpetacji fantastyka Maurice'a Chevalier i miejmy nadzieję, że nie jest to ostatni! Urocza artystka M-elle Paulette Berger objawiła się ostatnio jako pierwszorzędna siła w „Décadence et grandeur“, reżyserji Raymonda Bernarda, podług scenarjusza ojca jego, głośnego literata Tristana Bernarda. Paulette Berger ma wszelkie kwalifikacje, by stać się wielką gwiazdą filmową w rolach komicznych, a że nie mieliśmy jeszcze u nas dotychczas tego rodzaju odtwórczyń—musimy dobrze sobie jej nazwisko zapamiętać! Partnerem jej jest wesoły zawsze Armand Bernard, przezwany „Planchet“ od chwili stworzeni tej roli w „Trzech Muszkieterach“. Firma Pathé-Consortium wypuściła film w 10 epizodach p.t. „Taô“, który jest rzeczywiście wspaniały. Z artystów p.p. Gaston Ravel i Lois Malpas stoją na wysokości zadania, a specjalnie zwracają na siebie uwagę Joë Hamman odważny artysta, Mary Harald. Andrée Brabant i André Deed, który pod pseudonimami „Boireau“ i „Gribouille“ przed wojną był najlepszym komikiem Francji. Przepiękny film Rex Ingram'a: „Le Roman d'un Roi“, wyświetlany we Francji staraniem firmy „Les Films Kaminsky“ w Paryżu, w dalszym ciągu idzie w triumfalnym pochodzie przez kina stolicy. Trzeba też przyznać, że scenarjusz podług powieści Sir Anthony Hope'go jest nadzwyczaj zajmujący, a interpretacja pierwszorzędna. Alice Terry i Lewis Stone (w podwójnej roli) odtwarzają tytułowe role w tem prawdziwem arcydziele filmowem. Tłumy ludzi oglądały Dorothę Philipps w obrazie reżyserji jej męża czecha Allen'a Holubar'a, zatytułowanym: „Vox feminae“. Niestety dość rzadko widzimy tę gwiazdę amerykańską na naszych ekranach i życzymy by „Vitagraph“ postarał się pokazywać częściej tą ulubienicę paryżan. Resztę obsady stanowią: James Kirkwood, Robert Caïn, Schannon Day i Dammey Sherry. Ujrzeliśmy znowu z prawdziwą przyjemnością sympatycznego atletę wielkiego Luciano Albertini w obrazie, który podobno robiono w Niemczech p. t. „L'insaisissable Hollward“. W filmie tym Albertini wykonywa takie sztuczki akrobatyczne, że z pewnością Douglas Fairbanks odmówił by wykonać!

Eskimos Nanuk

Tragedja samotnego człowieka wśród wiecznych lodów Północy.

Szczyt doskonałości gry i techniki kinematograficznej.

Oryginalne zdjęcia okolic podbiegunowych, wykonane przy 56 stopniach niżej zera.

Część recenzji francuzkich gazet:

Głosy prasy zagranicznej o obrazie p. t. „**ESKIMOS NANUK**":

Takiego filmu nie zdarza się widzieć w życiu dwa razy.

Eclair.

Czy wiecie ?

... że „**Eskimos Nanuk**" dramat północny w 6-ciu aktach został całkowicie sfilmowany w krainie wiecznych lodów? Najbardziej niebezpieczną ze wszystkich podróży Robert I. Flaherty, działając z polecenia firmy Pathé, uwiecznił we wspaniałym, jedynym w swoim rodzaju, obrazie. Groza i potęga bije z tego niezwykłego arcydzieła, którego aktorami są ludy Północy i ich wieczni antagoniści: białe niedźwiedzie pół lodowych...

Figaro.

Żaden dramat kinematograficzny nie dostarcza tak silnych emocji, jak dzieje „**Eskimosa Nanuka**".

Matin.

Jako wznowienia mieliśmy: „J'accuse" pierwszy wielki sukcès Abel'a Gance'a, z Marise Dauvray i Romuald Joubé. „Mireille", słynna opera komiczna, sfilmowana przez Servaès'a, w interpetacji Angèle Pornot, Joë Hamman, Carlo Bertossa. „Le Dr. Jekyll & Mr. Hyde" film Paramount, reżyserji John'a S. Robertson'a z wielkim artystą John'em Barrymore'm w podwójnej roli. „Les quatre cavaliers de l'Apocalipse", produkcji Rex Ingram'a z Alice Terry i Rudolfem Valentino w rolach głównych, i na zakończenie „L'expédition Shakleton au pôle sud", film ilustrujący niebezpieczeństwa wyprawy do bieguna południowego pod kierunkiem słynnego podróżnika.

Wkrótce będziemy mieć powtórne wydanie głośnego filmu Arthur'a Bernede'a i Louis Feuillade'a: „Judex", sukces którego jest jeszcze żywo w pamięci każdego. Zrobiono dużo skrutów, ażeby dać możność demonstracji całości w jednem seansie. Ujrzymy niedżałowanego René Crésté (Judex) i Gastona Michel (ojciec Kerjean). Następny „cineroman" Louis Feuillade'a: „La Revenante" będzie w 5 epizodach. W głównych rolach: Herrmann, Biscot, Charpentier, Lucien Dalsau, Derigal, Floresco, Henri Deneyrieux, a ze strony płci pięknej: Lise Jaux i Ginette Maddie. Akcja odgrywa się w 17 wieku, za czasów Markiza de Montcalm. Niebawem ukaże się sztuka Henry Bernstein'a znanego francuskiego dramaturga. Zdjęć dokonano we Włoszech z Eleną Sangros w roli tytułowej. Z niecierpliwością oczekujemy tutaj prasowego wyświetlania ostatniego filmu z Mary Pickford T-wa „United Artists" p. t. „Tess of the Storm country". Tytuł francuski będzie prawdopodobnie: „Tess aux pays des haines". W przyszłym sezonie będziemy mieli sposobność podziwiać Pierre'a Magnier w nieśmiertelnem dziele Edmond'a Rostand'a: „Cyrano de Bergerac" Francuska filja „Universal Film Manufacturing Co w Nowym Yorku" ogłasza ukazanie się wkrótce wspaniałego filmu „Folies de femmes (Foolish Wifes), koszty realizacji którego wyniosły przeszło miljon dolarów i w którym zobaczymy Eric'a von Stroheim. Jako reklama, podczas wyświetlania tego filmu będą rozdawane bezpłatnie flakoniki perfum i pachnące mydełka. Również został specjalnie skomponowany walc p.t. „La valse de Szulc", nakładem wydawniczej firmy Salabert. Nowa firma tutejsza „Omnium E. E. G." zapowiada jeden z pierwszych triumfów D. W. Griffith'a „La naissance d'une Nation" w interpretacji Liljany Gish, Wallace Heid'a, Mae Marsh i Henry Walthall. Dobra choć nieco spóźniona myśl! René Hervil zamierza sfilmować „Le secret de Polichinelle" w atelier „Film d'Art" w Neuilly-sur-Seine. Maurice de Ferandy, Jehan Dehelly, Gabriel Signoret, Jeanne Cheirel i Andrée Brabant są głównymi odtwórcami. Piękna Gina Palerme została znowu zaangażowaną przez Guy de Fresnay do obrazu „Frou-frou" razem z Jules Raucourt, Suzanne Tabla. i Berthe Jalabert. Jest to przeróbka z popularnej sztuki Meilhaca'a i Halevy'ego. Na listopad zapowiadają nam tutaj szumnie premierę wielkiego filmu wiedeńskiego „Samson i Dalila" z przepiękną Marją Corda w roli Dalili i Galaor'em w roli Samsona.

Paryż w czerwcu 1923 r.

Gwiazdy Francji.

I

AGNÈS SOURET.

„Compania-Film" w Warszawie wypuściła na rynek polski jeden z najlepszych filmów francuskich ostatniej doby: „Lilja z Mont Saint-Michel" w interpretacji premjowanej piękności M-elle Agnès Souret. Korzystając z tej okazji poprosiłem śliczną artystkę udzielić mi łaskawie interviev'u, by zapoznać czytelników naszej „Kinemy" z tą uroczą gwiazdą Francji.

Agnès Souret występuje obecnie w słynnym Music-Hallu paryskim „Folies Bergères" w rewji „En pleine folie". Wchodząc przez wejście dla artystów od ulicy Saulnier, znalazłem się nagle śród pokaźnej ilości nawpół nagich baletniczek i chórzystek, biegnących przebierać się do drugiego aktu. Przyglądałem się z zaciekawieniem bieganiu reżysera, maszynistów i garderobianych, gdy w tem piękna i młoda kobieta z idealnie blond włosami podeszła do mnie:

— „Czasopismo „Kinema" ?" spytała z boskim uśmiechem.

— „Tak jest, szanowna Pani".

— „O, w takim razie niezmiernie jestem zadowolona zapoznać się z Panem i powitać Go jako korespondenta „Kinemy" z przyjacielskiej nam i wiernej sojusznicy Polski. Jestem Agnès Souret. Zechcę Pan łaskawie pofatygować się do moiej garderoby, będziemy mogli tam swobodniej i bez przeszkód pogawędzić. Dziwnem zapewne zdawać się Panu będzie, ale mnie, się zdaje, że garderoba artystki jest idealnem miejscem dla poufnych rozmówek! Nienawidzę być intervievowaną u siebie w domu, tutaj mam „natchnienie" mojej sztuki, którą uwielbiam....."

— „Czy dawno Pani na scenie?"

— „Miałam akurat trzy lata, gdy debiutowałam. Było to w „Kursaal" w Genewie w Szwajcarji. Odtwarzałam małego (i to jak małego!) żołnierza w „Petit Faust" W cztery lata potem p. Saugey, dyrektor „Grand Théatre" w Marsylji zaangażował mnie do asystowania subretce „Su-su-ki" w „Madame Butterfly". Sporo lat w następstwie poświęciłam kształceniu się, gdy pewnego dnia, tak ot, na chybił—trafił, posłałam moją fotografję, by wziąć udział w konkursie „najpiękniejszej kobiety Francji" organizowanym przez Redaktora „Le Journal" p. Maurice de Waleffe. Przyznaję, że nie spodziewałam się zupełnie otrzymać pierwszą nagrodę i tytuł „najpiękniejszej kobiety Francji". Wtedy to p. Alexandre Dal Medico, dyrektor „Dal Film" zaangażował mnie do obrazu „Lilja z Mont Saint-Michel" i karjera moja filmowa była zrobiona".

Tutaj dzwonek przerwał naszą rozmowę.

— Niech Pan prześle odemnie ukłony i pozdrowienia czytelnikom „Kinemy", rzuciła pośpiesznie, ściskając moją dłoń i..... wybiegła na scenę.

Rapaël Bernard.

Biuro Kinematograficzne

„COMPANIA FILM"

WARSZAWA

Zielna № 4.

Telefon 176-28.

Adr. tel.: „KOMPANIAFILM", Warszawa, Zielna 4

Największy szlagier sezonu!

WALKA O RZYM

Le sac de Rome.

Rok 1527.

w **7** potężnych aktach, reżyserji **Enriko Guazzoni**.

Premjowana piękność „Filmy francuskie" na ostatnim konkursie w Paryżu

AGNES SOURET

1 w kolosalnych dwuch filmach: 2

Lilia z Mont Saint Michel
(Le Lys du Mont St. Michel)
Dramat w **6** aktach.

W zaklętym domu
(La maison du pendu)
dramat w **6** aktach.
Rzecz dzieje się w Tunisie i Morocco.

Walka z zazdrością
(L'infante à la Rose)
dramat w 6 wielkich akt. w rol. gł.: Gabrielle Doriat i Denise Legeay.

O HONOR
(La rançon de l'honneur)
Dr. awanturniczy w **6** aktach.

Śmiertelny dym
(La fumée de la mort)
Dram. sensacyjny w 6 akt. w rol. gł. Mado Bettini i M. Derris.

Żądajcie ofert! Rezerwujcie terminy!

Przegląd dzieł sztuki kinematograficznej na ostatnich ekranach.

JANUSZ STAR.

Kino „WODEWIL".

Ordynans.

Piędziesięcioletni pułkownik armji francuskiej, typ dobrze zakonserwowanego wojskowego o bardzo sympatycznej powierzchowności. Godzina popołudniowa, pułkownik siedzi na wygodnym fotelu, pochylony nad szachownicą, na której rozgrywa batalję czarnych i białych laufrów, wież, koni i królów. Pogodny spokój domowego ogniska naraz mąci się, załamuje, rozpada...

— „Tam... pani,.. pokój kąpielowy... już od dwuch godzin cisza!..." — szepcze blada z niepokoju pokojówka.

Kroki biegnących domowników. Zgrzyt wywalanych drzwi. Cisza... Przerażenie kładzie swą dłoń na usta wszystkich... dławi krzyk rozpaczy... i cisza.

Na tle śnieżnobiałego marmuru leży zimny, sztywny, otulony nieruchomą tafią wody, nagi trup młodej pani pułkownikowej.

W swej przecudnej nagości, o miękkiej linji ud, bioder, piersi i ramion czyni wrażenie nadziemskiej zjawy.

Pogrzeb.....

Dwuch przyjaciół oficerów trzyma pod rękę złamanego starca pułkownika. Na świeżej mogile sylwetka skrzywionej bólem twarzy młodego porucznika, a nieco dalej, przemyca się, jak zły duch, cien ordynansa-żołnierza.

A w domu, w zapieczętowanej kopercie, list od umarłej. Drżące palce pułkownika rozrywają kopertę, i przed oczami jego przesuwają się tragiczne dzieje nieszczęśliwej samobójczyni.

Dzieje znane każdemu z powieści Guy de Maupassant'a, ujęte w artystyczną reżyserską formę, subtelnie oddającą tendencje znakomitego autora, z niedomówieniami, pozostawionemi intuicji widza i z zupełnie nowym ujęciem form i tempa. Artystyczny dobór typów, tworzący labirynt, w którym nie można odnaleźć zła i dobra, win i zasług. Sympatyczny, o szlachetnej twarzy pułkownik i urocza, młodziutka jego żona, w doskonałej interpretacji pięknej Kowanko, przystojny porucznik, uwodzący żonę swego dowódzcy, zmysłowy typ o nieopanowanych instynktach — ordynans, wszyscy popełniają fatalne błędy życiowe, o cechach przestępstwa, a jednak są to ludzie raczej nieszczęśliwi, niż źli. Piękne dekoracje, ciekawe światłocienie i wyśmienita fotografja czynią film ten pierwszorzędnym i wytwornym.

(Własn. „Starfilm").

Kino „FILHARMONJA".

Sułtanka Oliwia.

Są to awanturnicze przygody dwuch paryżanek, ujęte z francuskim wdziękiem, a toczące się pod gorącem niebem Hiszpanji.

Sekretarz poselstwa w Paryżu pan de Colombo, hiszpan z krwi i kości, prześladuje swą młodziutką i serdecznie mu oddaną żonę Fanettę wybuchami niczem nieuzasadnionej, dzikiej zazdrości. Chorobliwe te wybuchy dochodzą do zenitu w dniu, w którym dostaje nagle rozkaz udania się bezwłocznie w ważniej misji do Aten. W paroksyźmie wściekłości, że musi Fanettę na kilka dni pozostawić samą, znieważa ją brutalnie i zamyka bez litości w domu, odcinając całkowicie od świata i rodziny. Dla młodej Paryżanki równało się to śmierci i zabiło doszczętnie przywiązanie do męża—zwierzęcia.

Bezbronna i bezradną, udaje się o pomoc do swojej siostry, słynnej literatki, panny Oliwii de Romanin. Oliwia orjentuje się w lot i widząc, że dalsze życie Fanetty z zazdrosnym dzikusem byłoby torturą nie do zniesienia, wykrada ją z domu męża i uwozi automobilem do Hiszpanji, do ciotki, mieszkającej w Sewilli. Tam rozgrywają się w życiu obydwu sióstr sensacyjne wypadki, które są właśnie tłem demonstrowanego filmu.

(Własn. „Compania-Film").

Kino „STYLOWY"

„Tancerka z Waldow baru".

Jest to dramatyczna historja rosjanki-emigrantki, rzuconej w oszałamiający potworny odmęt miasta-olbrzyma Nowego Yorku. Rolę tytułową odtwarza znana z filmu: „Męka upokorzeń", rasowa amerykanka Mae Murray. Gra ze wdziękiem, jest znakomitą tancerką i chętnie korzysta z każdej okazji, by olśnić widzów kształtami i zwinnością swych nóżek. Z jej partnerów wyróżnia się szlachetną prostotą gry Dawid Powell. Film cieszył się powodzeniem, dzięki ciekawej treści, doskonałej grze i czystości zdjęć.

(Własn. „Collegja".)

Kino „WODEWIL".

„Nokturny"

Dramat życiowy, o treści subtelnej, pełnej tragizmu. W roli głównej urocza Clarette Rosay. Artystka ta, oprócz świetnych warunków, posiada duży zasób inteligencji dzięki której potrafiła opanować trudną rolę kobiety kochającej, a niezrozumianej przez swego ukochanego.

(Własn. „Biograf Polski".)

Kino „APOLLO"

Człowiek w żelaznej masce.

Dramat historyczny podług powieści Aleksandra Dumas'a prócz wspaniałej wystawy, niezwykle zajmującej treści i starannej reżyserji posiada niemałą atrakcję, szczególnie dla płci

STAR-FILM

WARSZAWA, Marszałkowska 125.

Telefon 58-31.

Adr. telegraficzny: „EFKAZET".

„TAJEMNICZY CHIŃCZYK"

Dramat życiowy w 6 ciu aktach

wytwórni **„The First National"** New-York.

Pościg za ojcobójcą w krainie podbiegunowej.

Demonstrowany z niezwykłem powodzeniem

w Kinoteatrze **„WODEWIL"**.

„UMIERAJĄCE NARODY"

Monumentalny film w 2 serjach z Heleną Makowską, Pawłem Wegenerem i wiele innych.

REZERWUJCIE TERMINY !

REZERWUJCIE TERMINY !

„ZNASZ-LI TEN KRAJ"

Dramat romantyczny w 6-ciu aktach

osnuty na tle romansu Goethego „MIGNON".

W roli głównej prześliczna

SASCHA GURA.

pięknej, gdyż wykonawcą podwójnej roli: Bertranda i Ludwika XIV jest szumnie zareklamowany, a znany z obrazu „Hrabina Paryża" rosyjski artysta najnowszy Apollo Belwederski, ulubieniec wszystkich warszawianek Włodzimierz Gajdarow. Z innych wykonawców zasługują na uwagę: Albert Bassermann, w roli kardynała Mazarini, Bruno Decarli w roli Gastona d'Aubigny z prologu oraz kawalera St.Mars, a także Ludwik Hartau w roli kardynała Richelieu. To też film ten ma zapewnione powodzenie.

(Własn. „Terrafilm".)

Kino „FILHARMONJA".

„Nowa rasa".

Jest to współczesny dramat erotyczny, podług znanego dzieła Olgi Wolbrock, na tle życia powojennych nowobogackich. W roli głównej Mania Tatczewa. Obraz zasługuje na uwagę, ze względu na bardzo staranną reżyserję, interesującą i aktualną fabułę i niezwykle ładne zdjęcia.

(Własn. „Progress".)

by pewno w uściskach i pocałunkach, a stałaby się wielka szkoda, gdyż mały Jackie zarabia 28 miljonów dolarów rocznie, za cc rodzice pewno pozwalają mu jeść tyle ciastek z kremem, ile uważają, że mu nie zaszkodzi na żołądeczek, coby stanowiło fatalną przeszkodę młodemu artyście w jego pracy zawodowej.

(Własn. S. A. Petef.)

Kino „WODEWIL"

Przepaść.

Była młodą i piękną i miała talent. Wyrosła z błota i mętów społecznych. Zajął się nią hrabia i zrobiła karjerę. Żyli szczęśliwie aż do chwili, gdy zjawił się rybak pewien, silny, dobrze zbudowany, tryskający zdrowiem i młodością. I stało się. Rybak zabił hrabiego i został skazany na 10 lat więzienia, a ona wpadła znów w sieć swego dawnego impresarja-szantażysty i spychana coraz niżej brutalną jego ręką, upadła na samo dno nędzy i rozpusty.

A w cuchnącym mroku jej życia jedynym jasnym punktem był dzień uwolnienia rybaka. I nadszedł ten dzień. Rozwarła się brama więzienna, wyszedł rybak, zatrzymał się, rozejrzał wkoło, lecz napróżno wyglądał swej pięknej ukochanej. Przed bramą więzienią stała jakaś kobieta zniszczona i wynędzniała, z twarzą przesiąkłą pijaństwem i rozpustą. Nie zwrócił na nią uwagi i powlókł się w swoje rodzinne strony.

Zakrwawiło się serce kobiety, a gdy ocknęła się na swem poddaszu, stał nad nią jej tyran-szantażysta i żądał pieniędzy na wódkę.

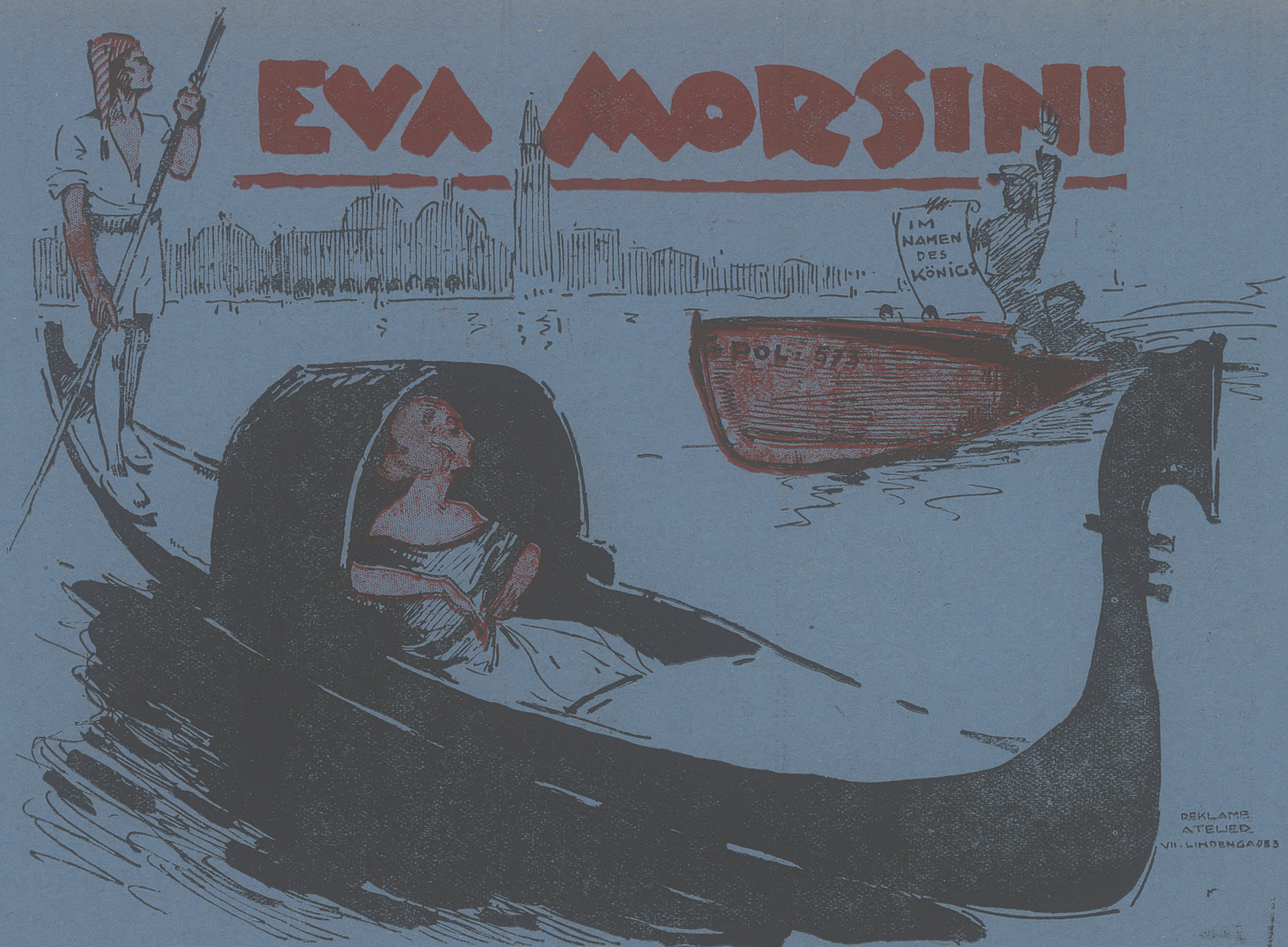
Asta Nielsen raz jeszcze zdała egzamin, że jest artystką wielkiej miary, o zasłużonej światowej sławie. Przemiana, jaka w niej zachodzi pomiędzy 4-ym a 5-ym aktem jest dowodem jak silnie opanowała swą maskę i jak wielkie posiada bogactwo tworzenia typów, a przytem należy jej się uznanie za zdolność przystosowania się do nowych prądów. Grę jej cechuje naturalizm, czego nie można było powiedzieć o jej poprzednich rolach, równocześnie wyzbyła się cechującej ją poprzednio szarzy. Dlatego też z prawdziwym żalem myśli się o tem, iż jest to niestety jedna z gwiazd, zbliżających się już do swego zachodu, ze względu na wiek swój, a będąc jednocześnie w największym rozkwicie swego wielkiego talentu.

(Własn. „Starfilm".)

Kino „Pan".—Kino „Światowid".

„Złoty chłopak"

„My boy" amerykańskiej wytwórni „Sol-Lesser" w Los Angelos z genjalnym i bajecznym Jacky Coogan, najmniejszym (wzrostem) i największym (talentem) artystą w roli tytułowej. Scenarjusz Harry Weil'a, obmyślany nadzwyczaj precyzyjnie, i przygody malutkiego bohatera żonglują uczuciami widza od śmiechu do płaczu. Prawdziwa amerykańska pomysłowość sytuacyjna trzyma widza w ciągłem napięciu i zaciekawieniu, a niezwykły, miły wdzięk malca, jego szczera i naturalna gra, zjednały mu szaloną, wprost niebywałą sympatję tłumnie zbierającej się dzień w dzień oczarowanej publiczności. Sądzę, że gdyby mały Jackie, uciekając przed nieubłaganym policjantem, wypadł z ekranu na widownię, wszyscy, jak jeden mąż, stanęliby w jego obronie i nie znalazłby się nikt, choćby narazie przeświadczony o jego winie, któryby zechciał oddać złotego chłopaka w ręce prawa. Nie do pozazdroszczenia los spotkał by napewno chciwego kataryniarza, który zagarnął ciężko zapracowane przez malca miedziaki, a małego, małego „złotego chłopaka" zaduszono


EVA MORSINI
IM NAMEN DES KÖNIGS
POL. 573
REKLAME ATELIER VII. LINDENGASSE 3

Nasze obszary monopolowe



z niżej wymienionych filmów są jeszcze niektóre licencje do oddania.

The Ascent of Mount Everest in the year 1922 (Die Besteigung des Mount Everest im Jahre 1922)
Flames of Passion (Die Frau des Staatsanwaltes)
Paddy the next best thing (Die tolle Paddy)
A bill of Divorcement (Die Tragödie des Irrsins)

Trzy filmy najnowszej **Goldwyn-Produkcji:**

The Man from Lost River (Das Muttersöhnchen)
Doubling for Romeo (Der Cowboy als Romeo)
Poverty of Riches (Kinderglück)

Dwa wielkie filmy **Graham Wilcox-Micco-Produkcji:**

Chu Chin Chou
Spanische Liebe
Der zweite Tierfilm der „Bavaria", München

Wielki film wytwórni **IFA** (Reżyserja: **Rudolf Meinert**):

Eva Morsini („Die Frau, die war" podług powieści Otto Soyka)
Jeden film **„Berg- und Sportfilm-Ges. m. b. H. in Freiburg i B."** (Wytw. głośnego filmu „Wunder des Schneeschuhs" I. i II. część)
Der Ewangelimann (Film wytw. „Ifa", podług Opery Dr. W. Kienzla)
Ein Totentanz (Vanlich-Film, podłuh poematu „Die Menschen nennen es Liebe" Heinricha Heinego)
Der Unheimliche (Bruno Decarli-Film)
Pięć Fatty-Lustspiele
Trzy Silhouettenfilme wytw. „Planet Film-A.-G.", Berlin.

MICHELUZZI & Co. (MICCO-FILM Tow. Akc. w założeniu)

Telephon 31.110 **Wien VII., Mariahilferstrasse 88a (Zitahof)** **Telephon 31.110**



Gotowy do wyświetlania:

„Zachód i Wschód"

(Ost und West)

Przygody młodej amerykańskiej dziewczyny w Polsce.

Wytwórnia: **Maly Picon-Film.**

Reżyserja: **Sidney M. Goldyn** (New-York)

Scenarjusz: **Sydney M. Goldyn i Eugen Preiss.**

Dekoracji: **Schmiedl, Berger & Co., Wien.**

W rolach głównych:

MALY PICON i JACOB KALICH

! Prawa Monopolowe na cały świat do oddania !

LISTO-FILM-GESELLSCHAFT m. b. H.

WIEN VI, Gumpendorferstrasse 132.

Kino „FILHARMONJA".

Czciciele szatana.

Demonstrowany z wprost niezwykłem powodzeniem serjowy amerykański film ten z głośnym Ben Wilson w roli głównej szedł przez 6 tygodni w 14 kinoteatrach Wiednia. Obszerną recenzję oraz streszczenie podamy w następnym numerze „Kinemy".

(Własn. „Feniks".)

Kino „ROCOCO"

„Jocelyn".

Siedmioaktowy romans podług poematu Lamartin'a „Jocelyn" jest naprawdę może pierwszą poezją na ekranie, zrealizowaną przez Leona Poirier. Wielka harmonja treści i formy zamienia ten obraz w jakąś wizję, wysnutą z tęsknoty za pięknem, z marzeń o prawdziwej miłości, z wysubtelnionej fantazji idealisty-poety.

Obraz ten jak muzyka sączy się do duszy widza i porusza gdzieś w najgłębszych zakamarkach serca ukryte okruchy romantyzmu. Potrafi wskrzesić jakąś iskierkę sentymentu nawet w nas, ludziach powojennych, ludziach skamieniałych na cierpienia i łzy ludzkie.....

Widzieliśmy na własne oczy pożogę wojenną, i krwią ludzką opryskaną ziemię..... dreszcz zgrozy przebiega widownię na widok krwawego widma rewolucji francuskiej. W czerwonych refleksach pożarów — tłum, rozpętana żywiołowo ciżba ludzka, całe mrowie wykrzywionych kurczowo twarzy, gdzieś jakaś chuda, żylasta ręka z zacieśniętą pięścią, gdzieś błysk noża, dym z wystrzelonej lufu. ... a potem szafot.....

Gilotyna pracuje, ociekająca krwią głowa toczy się pomiędzy morze ludzkie..... ktoś ją podnosi za włosy.. do góry.....

A na tem tle Jocelyn. Co za szalony kontrast! Ten prawy, czysty Jocelyn pochylony nad rannym młodzieńcem, oddanym mu pod opiekę przez konającego ojca.....

Troskliwe ręce Jocelyn'a obnażają pierś rannego młodzieńca, i naraz!.. okazuje się, że... jest on kobietą! Do tego kobietą, która kocha całym żarem swego młodego serduszka, jego, który przysiągł Bogu żyć w celibacie! I rozpoczyna się tutaj tragedja człowieka, szarpanego między obowiązkiem a miłością... Tragedja człowieka, który marzył o szczęściu, a znalazł w życiu cierpienia i wieczny odpoczynek w mogile obok tej, którą tak bardzo miłował.

Obraz ten został w roku 1922 odznaczony w Paryżu najwyższą nagrodą „Grand Prix", jest wytworem znanej firmy Gaumont. „Jocelyn" jest jedyną w swoim rodzaju ewokacją romantyczną na filmie. Stanowi on epokę w rozwoju kinematografji.

(Własn. „Kolos").

Kino „STYLOWY"

Tajemnice stajni wyścigowych.

Jest to pięcioaktowy dramat wytwórni „Harry" w Paryżu, osnuty na tle machinacji boockmacherów i zakulisowego życia stajen wyścigowych, z piękną Paryżanką Louise Colliney w roli głównej. Obraz ten stoi na granicy pomiędzy romansem a dramatem sensacyjnym, obfituje w nadzwyczaj ciekawe momenty, a przedewszystkiem odsłania nam rąbek życia wytwornego Paryża, Paryża sportowego. Olśniewają nas swym szykiem toalety na derbach, a w czasie biegu całą widownię owiewa gorączkowa atmosfera wyścigów, chwila jeszcze... a konie dochodzą do mety. Dzięki wykonanym z mistrzowską techniką zdjęciom, widać rozciągnięte w finishowym galopie konie ciągle na środku ekranu. Naraz mignęła meta, i piękna klacz „Pretty-Polly" zdobywa w nagrodę „Złoty Puhar" a jej właściciel — uroczą Nelly.

(Własn. „Estefilm").

Kino „WODEWIL"

Tajemniczy chińczyk.

Amerykański dramat życiowy ze znanym z obrazu „Gdy w sercach wre burza" chińczykiem Togo Yamamoto i Lewis Stone'm, znakomitym wykonawcą dwóch ról głównych.

Śniegiem pokryte lasy i stepy północnej Ameryki. . i sześć wilków, zaprzężonych do sanek unosi kryjącego się od lat kilku przed prawem przestępce, w gruncie rzeczy człowieka niewinnego. A w ślad za nim podąża detektyw. A potem powrót, płuca detektywa nie wytrzymują surowego klimatu północy, więc przestępca pielęgnuje go i zawiązuje się między nimi serdeczna nić przyjaźni. Zwierzenia rzekomego przestępcy wywołują silne współczucie i konający detektyw, korzystając z uderzającego podobieństwa ofiaruje mu swoje nazwisko, papiery i wtajemnicza w szczegóły swego życia.

Po trzyletniej tułaczce wraca do kraju detektyw-przestępca, melduje się szefowi policji... i teraz dopiero rozgrywa się właściwy dramat z prawdziwą amerykańską pomysłowością sytuacji, człowieka, grającego w życiu nie swoją rolę, w wyśmienitem wykonaniu Lewis'a Stone'a.

Aż naraz nieubłagane oczy chińczyka odkrywają mistyfikację. Pozostaje szereg skomplikowanych sytuacji o rosnącem napięciu dramatycznem... i koniec. Koniec jak zwykle w amerykańskich obrazach pogodny, z uśmiechem miłosnej sielanki.

(Własn. „Starfilm".)

Kino „APOLLO"

„Raj kobiecy".

Dramat życiowy w 6 aktach, reżyserji Maxa Macha z Marją Lejko, pełną wdzięku w roli głównej, a której toalety wywołują na widowni głośne zachwyty i westchnienia zazdrości, a tragiczne jej przeżycia, spowodowane niesłusznemi podejrzeniami — ogólne współczucie.

(Własn. „Fortuna").

Kino „STYLOWY".

KONFLIKT.

Dorothy Randon, (Priscilla Dean) po śmierci swego ojca, udaje się do swego stryja Johna Randona, który zamieszkuje w swym majątku, wraz ze swą gospodynią Miss Labo.

Dorothy dowiaduje się od stryja, że stosownie do testamentu, pozostawionego jej przez ojca, ma zamieszkać na wsi i wówczas stać się jedyną spadkobierczynią fortuny, zapisanej w tym testamencie. Randon jednak za wszelką cenę usiłuje zagarnąć majątek pozostawiony po zmarłym bracie. Do tego celu potrzebny mu jest dostęp do rzeki, który został mu zatamowany przez jego sąsiada i zaciętego wroga, Jevona. Randon postanawia zgładzić swego sąsiada i poleca wykonanie tej misji niejakiemu Harry'emu Sloane. O planach Randona dowiaduje się jednak jego towarzyszka od 28 lat, miss Labo, która postanawia ostrzedz Harryego i wyznaje mu straszną tajemnicę, która łączy ją z Randonem. John Randon zupełnie przypadkowo zostaje powiadomiony przez swą bratankę, Dorothy, o rozmowie Labo z Sloanem... Nie cofa się jednak przed niczem.. Będąc despotą i nieugiętym przed żadnym konfliktem życiowym, a mając li tylko swój interes na względzie, rozkazuje swym ludziom napaść na Jevona. Walka dwóch sąsiadów stanowi punkt kulminacyjny tego dramatu. O jej wyniku i o dalszych losach bohaterów, opowiada nam film, w którym urocza gwiazda amerykańskich ekranów Priscilla Dean, w roli Dorothy Randon, święci jak zwykle zasłużone triumfy.

(Własn. „Collegia").

Kino „APOLLO".

BIGAMJA.

„Żywy trup" Tołstoja na ekranie! Jest to przeróbka tej znanej powieści, zmodernizowana i ujęta w ramy filmowe, tworzy potężny dramat życiowy, dramat głęboki swą treścią, ciekawy wybitnie artystycznem ujęciem reżyserskiem i doborową obsadą aktorską. W roli Protasowa — Alfred Abel, jego żony Lizy — Margit Barnay, a w roli Korotkowa — Reinhold Szyncel. Nazwiska te mówią same za siebie. Jakżesz łatwo stałym bywalcom kina wyobrazić sobie Abla w roli zdegenerowanego alkoholika, bezsilnie szamocącego się z fatalnym nałogiem, wyzbywającego się swego nazwiska i żony, wykreślającego się z listy żywych.

Ofiara spełniona, oto żona jego Liza, przebolawszy stratę męża, wychodzi po pewnym czasie za mąż. Zdawałoby się, że zabłysły nareszcie dla nieszczęśliwej kobiety jaśniejsze chwile życia.....

Lecz fatalny zbieg okoliczności... i Liza staje przed sądem, oskarzona o bigamję.

I teraz dopiero zrozumiał „żywy trup", jak fatalną rolę odegrał w życiu biednej Lizy.

Na sali sądowej rozległ się strzał.....

A Korotkow? Wprost przeciwnie, zawodowy czarny charakter pije więcej jeszcze od swego przyjaciela, mimo to czuje się dobrze i nie cierpi na żadne wyrzuty sumienia. Nawet tęskne melodje cygańskie nie rozbudzają w nim żadnych iskier sentymentu, nawet cudny śpiew cyganki Maszy (Lilly Alexandra) nie jest w stanie poruszyć w jego sercu żadnych odruchów człowieczeństwa.

Jak zwykle Szyncel!

(Własn. „Glorja").

Kino „OLYMPJA"

Walka o Rzym.

Potężny dramat historyczny w 7-miu wielkich aktach, paryskiej wytwórni „Guazzoni-Film" obfituje w sceny batalistyczne z udziałem stutysięcznego tłumu, pod batutą mistrza reżysera Erico Guazzoni. To prawdziwe arcydzieło filmowe odtwarza walkę dwuch mężów stanu o panowanie nad Europą: papieża Klemensa VII króla francuskiego i Karola V, króla hiszpańskiego i cesarza niemieckiego. (1527 r.) W wątek dramatu wplętany romans harmonizuje z całością, czyni, że sympatje widzów potrochu ogniskują się w pewnych punktach, toteż cała już widownia uczuwa ulgę ogromną, gdy zwycięzcą jest papież Klemens VII, i gdy urocza Flaminja (w doskonałej interpretacji Jeannette Maguenat) pada w objęcia Oktawiusza.

Obraz ten zaliczyć można bezsprzecznie do pierwszorzędnych i jest jednym z filmów tąk bardzo pożądanych u nas w kraju, posiada on bowiem prócz kształcącej treści, historycznie piękną i estetyczną oprawę, czyniąc film ten dostępnym i dla młodzieży.

(Własn. „Compania-Film").

Kino „APOLLO".

Czarna Gwiazda.

Wybitny sensacyjny dramat, opracowany według słynnej powieści Svena Elvestada „Człowiek bez twarzy" dostarcza wiele fascynujących wrażeń, obfituje w silne efekty i bardzo pomysłowe sytuacje. Na czele dobrze zgranego zespołu — H. Mierendorff, ulubieniec publiczności.

(Własn. „Gloria").

U nas i gdzie indziej...

Kinematograficznie młodsze od nas państwa zajęły już należne miejsca w alfabecie wytwórczości filmowej na całym kontynencie; państwa te, zajęły te miejsca pomimo braku talentów kinowych ale zato my, którzy posiadamy największe plusy kinowe, a więc: piękne i rasowe kobiety, dobrze zbudowanych mężczyzn, śliczne widoki gór, dolin i rzek, miast, miasteczek, wsi, wiosek i osad przepięknych, my stoimy na uboczu, my których twórczość dramatyczną wyłapują obcy,



my, których siostry i bracia zasilają najlepsze ekrany świata całego — śpimy!

Czemu to się dzieje?

Bardzo prosta i bardzo łatwa odpowiedź.

Wytwórczość filmowa u nas nie interesuje się nigdy tem, co się u nas dzieje, nie szuka, nie wynajduje tych talentów, które chwilowo znajdują się u nas przypadkiem, czy też stale. Myślą wytyczną naszego wytwórcy jest przedewszystkiem tylko jedna jedyna myśl: **„grać będą wszyscy znajomi i znajome no i kilka nazwisk znanych ze sceny“**. A tak rozumować nie wolno, przynajmniej zagranicą tak nie rozumowano i oczywiście dzięki temu, tam były wyniki takie, których u nas niema i nie będzie, gdyż nic tak nie zohydza i nie zniechęca do rodzimej wytwórczości kinowej, jak ten brak planowości i zmobilizowania wszystkiego co tylko można zmoblizować i zmonopolizować, jako podwaliny przyszłego kina polskiego.

Widząc zgubne skutki tego niefachowego traktowania sprawy, postanowiliśmy sygnalizować na łamach naszego pisma ukazywanie się talentów, i sił pożytecznych, i sił już wyrobionych. Korzystając z szerokich znajomości i nieustannego dzierżenia ręki na pulsie życia kinowego będziemy umieszczać życiorysy, migawki, światłocienie i rzuty twarzy i duszy aktorów filmowych, takich, którzy już przeszli ogień prób przed korbkami aparatów zagranicznych i krajowych.

W gorącem przekonaniu, że uwagami naszemi przyczynimy się do rozwoju sztuki kinowej u nas, rozpoczynamy serję artykułów naszych fotografji pani Mary Réné, która wróciła niedawno z zagranicy gdzie występowała wraz z Karelli, Chmarą, Chołodną, Radzinym, Rejzem i Połonskim w firmach „Chanżonkowa“ i „Pathe“. P. RENE stworzyła niezliczną ilość bohaterek podziwianych i oklaskiwanych przez miljonowe rzesze widzów. Twarz p. Réné, wybitnie fotogeniczna nadaje się cudownie do ról ekspresyjnych i zdecydowanie dramatycznych. Nie wątpimy ani na chwilę, że nasze wytwórnie wykorzystają tą niebywałą okazję i skłonią p. Réné do pozostania w kraju i poświęcenia się wyłącznie rodzimej kinematografji, czego zresztą życzymy jednej i drugiej stronie z całego serca i z głębi słusznego rozumowania o konieczności ożywienia martwego terenu twórczości niewyrobionej... zastrzykiem żywej, nowej, a mimo to już wyrobionej krwi rasowej artystki kinowej .... **Rotua.**

Cukiernia Ziemiańska

Kredytowa 9. ▾▾▾ Mazowiecka 12.

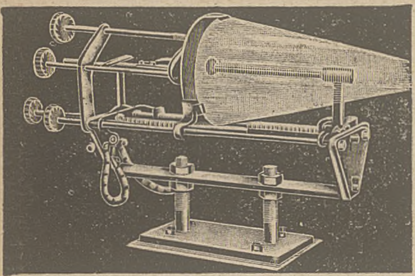
Laboratorjum „FALANGA“ Warszawa

Nowy-Świat 57 — **tel. 98-09.**

pod kierunkiem Stefana Dękierowskiego

wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres kinematografji jak:
zdjęcia, kopje, napisy, kontratypy i t. p.

Gwarantowana punktualność i solidne wykonanie.



LAMPY LUSTRZANE

jak również
artykuły dla kin i filmów
dostarcza
istniejący od lat wielu specjalny skład

Otto Henne

Hamburg 22 Hamburgerstr. 79

100,000 mtr. filmów

w znacznej części próbnych kopji, część niewyświetlanych
sprzedaje tanio

EXCELSIOR FILM

Berlin S. W. 48 Friedrichstr. 21
Adr. telegr. „Excelsiorfilm-Berlin“.

BACZNOŚĆ:

Żądajcie nasz najnowszy prospekt zawierający spis

zdjęć z natury
przemysłu
naukowo-lekarskie
ameryk. farsy
i t. p.

Tow. „MERKUR“ z ogr. por.

Wiedeń VII, Mondscheingasse 4.
(Wien)

KOMPLET PATHÉ 2

z latarnią, lampą dużego modelu,
z żelaznym stołem i t. d.
w absolutnie odnowionym stanie
do sprzedania.

Kino-fabryka

P. SOSNOWSKIEGO

Białystok ul. Sienkiewicza 71.

LEHMAN & KNETSCH

BRESLAU
Neue Gasse 18.

Specjalne warsztaty kinematograficzne

80% oszczędności światła



60% oszczędności węgli

Kino-lampa „SILESIA“

Tysiące naszych lamp lustrzanych
dają codziennie dowody doskonałości
naszego wyrobu.
Poszukuje się Przedstawicieli.



Ładna, młoda i utalentowana tancerka i artystka filmowa **OL-SINI** debiutować będzie na scenie jednego z teatrów Warszawskich i ukaże się na ekranie w tytułowej roli najnowszej produkcji polskiego przemysłu filmowego.

Polska Spółka Kinematograficzna

„LECHFILMA“

Warszawa, Czysta № 1. — HOTEL EUROPEJSKI. — Telefon 242-53.

Adr. tel.: „LECHFILMA“ Warszawa.

Polecamy nasze ostatnie nowości:

MIA MARA

w swych wesołych i romantycznych przygodach p. t.

„Córka Napoleona“

Dla młodzieży dozwolony dramat

p. t.

„Człowiek, który zaprzedał duszę djabłu“

pg. słynnej powieści PIOTRA VEBERA.

Wspaniała gra, ciekawa treść i zajmująca akcja.

Pat i Patachon

w arcywesołych farsach p. t.

„Wszystko się kąpie”

ORAZ

„Pat i Patachon w roli swatów“

wywołują salwy homerycznego śmiechu.

Właściciele i wydawcy: HELENA OLSZEWSKA I JAN BAUMRITTER.

DRUK. W. SPIEGELSTEINA WARSZAWA, DŁUGA 38/40.